

Lavers, Mała blond

Ja nie wiem skąd ta mała blond
Ma w sobie ten magnetyczny prąd
Jak słoneczny kwiat, skradła mój świat
Tylko ona jest bez wad
/2x

Dziś znów impreza
A ja zamierzam znaleźć bez wad
Patrzę znudzony
Bo wszystkie one są nudne
Czegoś im brak
W tańcu się wiją, uśmiechu nie kryją
Na nich zatrzymam wyrok
One są piękne a ja obojętny
Dla mnie to jeszcze nie to

Ja nie wiem skąd ta mała blond
Ma w sobie ten magnetyczny prąd
Jak słoneczny kwiat, skradła mój świat
Tylko ona jest bez wad
/2x

Serce mi wali, nie wiem co dalej
Jak podejść, poderwać ją
Całkiem zgłupiałem i zapomniałem
Że na to sposoby są
Lecz nagle ona zarumieniona
Całusa z dla mi śle
To znak jak z nieba że słów nie potrzeba
To ona uwodzi mnie

Ja nie wiem skąd ta mała blond
Ma w sobie ten magnetyczny prąd
Jak słoneczny kwiat, skradła mój świat
Tylko ona jest bez wad
/2x